

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: W bok od Starego Traktu

czas trwania: 2 godziny, typ: samochodowa, liczba miejsc: 6, stopień
trudności: łatwa

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Położona w połowie drogi między Gorzowem a Kostrzynem Witnica jest dobrym punktem wypadowym do penetrowania okolicy. Otoczona lasami, niezbyt odległa od Warty i urokliwego jeziora Wielkiego organizuje co roku Witnickie Spotkania na Trakcie. Nie trzeba stąd wcale daleko wyjeżdżać, by interesująco spędzić czas. Zapraszam na urozmaiconą wycieczkę, podczas której nawet dzieci nie będą się nudzić.

Rozpocznijmy od położonego w centrum miasteczka i unikalnego w skali kraju Parku Drogowskazów i Słupów Milowych Cywilizacji (wstęp bezpłatny). Każdy znajdzie tu coś ciekawego. Stamtąd udamy się do interesującego prywatnego Muzeum Chwały Oręża Polskiego (wstęp również bezpłatny). Z miasta wyjeżdżamy ul. Sportową. Warto bacznie rozglądać się dookoła, ponieważ na jednym ze skwerów, u zbiegu z ul. Cmentarną stoi okazały pomnik pierwszowojenny.

Dalej malowniczą drogą przez las dojeżdżamy do Mosiny. Robimy tu postój w pobliżu szachulcowego kościółka. Dzieciom możemy zaproponować zabawę w szukanie pamiątkowych głazów z inskrypcjami. Jest ich tutaj całkiem sporo. W lesie za wioską robimy kolejny postój. Czeką nas tu krótkie podejście do otoczonego drewnianym płotkiem miejsca, gdzie stoi “głaz dwudziestaka”.

W niezbyt odległym Tarnowie możemy zatrzymać się w pobliżu kościoła. Dzieci znajdą tu plac zabaw, my – pomnik pierwszowojenny, ciekawą świątynię i oryginalny skwer, na którym zapoznamy się z historią miejscowości. Na stacji benzynowej możemy coś zjeść i niedrogo zatankować samochód.

Później ruszamy do Sosen. Teren dawnego folwarku jest dostępny dla wszystkich. Przy odrobinie szczęścia można zwiedzić wnętrze starego spichlerza, w którym zgromadzono kolekcję staroci. Jeżeli przyjedziemy tu w połowie sierpnia, podczas dorocznego Święta Sosen, czeka nas mnóstwo dodatkowych atrakcji. A z Sosen, syci wrażeń powrócimy do Witnicy. W mieście jest kilka hotelików i gospodarstw agroturystycznych, o nocleg więc nie powinno być trudno.

Program wycieczki



Witnica

Park Drogowskazów i Słupów Milowych Cywilizacji

Przez Witnicę prowadził stary europejski trakt łączący Akwizgran, Magdeburg i Berlin z Gdańskiem i Królewcem, w XVIII w. uzupełniony o drogę wodną Kanału Bydgoskiego, Noteci i Warty, a w XIX w. o drogę żelazną Kolei Wschodniej. Odwołując się do historii, Towarzystwo Przyjaciół Witnicy, a zwłaszcza jego prezes Zbigniew Czarnuch, historyk i regionalista, dobry duch Witnicy, stworzyło ideę tematycznego parku, w którym główną rolę odgrywa "droga" w jej szerokim, kulturowym rozumieniu.

Koncepcja Parku Drogowskazów została wyróżniona nagrodą specjalną w konkursie Fundacji Kultury i Akademii Małych Ojczyzn w 1994 r. Nagroda ta, przy wsparciu władz miasta i gminy pozwoliła na urzeczywistnienie idei. Dzisiaj w centrum Witnicy możemy spacerować po Parku Drogowskazów i Słupów Milowych Cywilizacji, który jest rodzajem ścieżki dydaktycznej. Obiekty wyeksponowano w czterech tematycznych przestrzeniach. Pierwsza z nich to tzw. kultura drogi - zobaczyć tu można drogowskazy, słupy i kamienie milowe, znaki drogowe, kamienie graniczne, oznaczenia kilometrów i im podobne przyrodne osobliwości. Druga przestrzeń to słupy milowe cywilizacji. Zgromadzono na niej obiekty symbolizujące postęp techniki, a więc maszynę parową, parostatek i parowóz, latarnie gazowe, a także koła młyńskie.

Przestrzeń refleksji symbolizuje zło wojen i totalitaryzmu. Słupy graniczne, zapory drogowe, zniszczone mosty, bunkry, zakazy przypominają o bolesnych kartach historii Europy.

Kopiec Koziółka Matołka z drogowskazem do Pacanowa w przestrzeni fantazji ucieszy zwłaszcza dzieci.

Park warto zobaczyć. Wędrówka po nim to świetna lekcja historii dla dorosłych i dla dzieci, a także okazja do refleksji nad własną drogą.

52°40'33"N 14°53'48"E | na mapie:A



Witnica

Niezwykłe muzeum płk. Czesława Chmielewskiego

Na weekend warto zaplanować odwiedzenie Witnicy. Przed frontem domku przy ul. Sikorskiego 35 stoi tu armata. W domku mieszka płk Czesław Chmielewski, który stworzył niezwykle, prywatne Muzeum Chwały Oręża Polskiego. Historia powstania muzeum mogłaby posłużyć do napisania powieści. Podczas II wojny światowej pan Czesław Chmielewski - mieszkaniec Kresów - wstąpił do tworzącej się II Armii WP. Jako młody oficer brał udział w forsowaniu Nysy Łużyckiej i w walkach z oddziałami Grupy Armii "Środek" feldmarszałka Schönera pod Budziszynem. Ciężko ranny, uznany za zaginionego, znalazł się na liście poległych. Tymczasem sanitariusze radzieccy zabrali go nieprzytomnego z pola walki i przetransportowali na dalekie zaplecze. Tam po miesiącach walki wygrał bój o życie.

Po wojnie Czesław Chmielewski odwiedził cmentarz wojenny w Zgorzelcu, na którym pochowano jego kolegów-żołnierzy. Na pomniku wśród nazwisk poległych odnalazł swoje. Przysięgł wówczas sobie, że do końca życia będzie dokumentował udział Wojska Polskiego w tej strasznej wojnie. Tak narodziło się jego prywatne muzeum, które warto zobaczyć będąc w okolicy. Rozrastając się, zabierało swemu twórcy i jego rodzinie kolejne pomieszczenia mieszkalne oraz rabaty niewielkiego ogródka. Zbiory

podzielone są na cztery okresy: Wojsko Polskie 1914-1939 r., Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Ludowe Wojsko Polskie i armia współczesna. W kolekcji znalazły się broń lekka, odznaczenia, mundury, a także armaty przeciwpancerne, haubice i działa przeciwlotnicze.

Muzeum jest miejscem szczególnym dzięki osobie właściciela. Pan Czesław jest wspaniałym gawędziarzem, barwnie opowiadającym o swoich eksponatach i dziejach Wojska Polskiego.

Zwiedzanie muzeum jest bezpłatne, ale warto wcześniej umówić jego termin (tel. 95 751 53 14).

52°40'28"N 14°53'44"E | na mapie:B



Mosina

Szachulcowy kościółek bez wieży

Nie wiadomo, kiedy w Mosinie wybudowano pierwszy kościół. Ten, który dziś możemy we wsi oglądać, powstał w 1780 roku na miejscu starszej świątyni. Rozbudowano go w drugiej połowie XIX wieku. Mimo braku wieży jest niezwykle malowniczy.

Ma duże, charakterystyczne dla protestanckich świątyń okna. Gwarantowały one odpowiednie doświetlenie wnętrza przedzielonego długimi ciągami empor. Po wojnie balkony zostały skrócone. Całe wnętrze dostosowano do

potrzeb obrządku katolickiego. Przebudowany w 1998 roku przedsiónek kościoła całkowicie współgra z jego bryłą i wydaje się być oryginalnie ryglowy (ale jedynie taką konstrukcję udaje).

Po dawnym przykościelnym cmentarzu nie pozostało już żadnego śladu, natomiast stojący na jego terenie pomnik pierwszowojenny zyskał nową szatę – przerobiono go na kapliczkę maryjną. Ciekawie też prezentuje się drewniana, wolnostojąca dzwonnica.

52°43'50"N 14°53'31"E | na mapie:C



Mosina

Tu upolowano dwudziestaka

Mosina ma długą historię. Tzw. „rewiry leśne” istniały tu już w XIII w., nic więc dziwnego, że budowano myśliwskie dworki, do których zjeżdżały nie były jakie osobistości. Mosińską tradycją stało się zatem m.in. sadzenie pamiątkowych dębów. Niektóre rosną do dziś, a w ich pobliżu ułożono kiedyś kamienie z inskrypcjami, komu dana pamiątka jest poświęcona. Niedaleko kościoła znajdziemy prosty plan miejscowości. Zaznaczono na nim wszystkie lokalne ciekawostki wraz z ich położeniem. Łatwo znaleźć także dęby. Najokazalszy z nich, liczący sobie ponad 500 lat, poświęcono Janowi z Kostrzyna.

Niedaleko wsi, po lewej stronie drogi w kierunku Dębna, zachował się jeszcze jeden ciekawy głaz. Ustawiono go wśród drzew na niewielkim wzniesieniu i opatrzone napisem, że w tym oto miejscu leśniczy Schönlund ustrzelił dwudziestaka, czyli jelenia o wybujałym porożu, i że był to jego ostatni okaz. W stulecie tego wydarzenia ustawiono obok drugi strzelisty głaz z analogiczną inskrypcją, tyle że wykonaną w języku polskim. Odwiedzający to miejsce turyści nie muszą już sobie łamać głowy z odczytywaniem niemieckich napisów.

52°44'18"N 14°52'52"E | na mapie:D



52°45'40"N 14°57'22"E | na mapie:E



Tarnów

Nieduża wieś z ciekawą historią

Jest to wieś o genezie słowiańskiej. Powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie XIII w. Najstarszą wzmiankę o niej (z roku 1300) znaleźć można w dokumencie związanym z cystersami z Mironic. Nazwa wywodzi się od słowiańskiej tarniny służącej do budowy umocnień obronnych. W 1707 r. założono tu istniejącą niemal 80 lat hutę szklaną.

Tutaj w latach 1946-69 mieszkał i tworzył Ryszard Krynicki – tłumacz, wydawca, poeta, jeden z najważniejszych twórców tzw. Nowej Fali, w latach 70. i 80. członek opozycji, za co jego utwory objęte były w tym czasie oficjalnym zakazem druku. Tutaj spędził też dzieciństwo i młodość dziewiętnastowieczny podróżnik, pisarz i prekursor niemieckich książek kryminalnych Karl Valentin Immanuel „ffler pisujący pod literackim pseudonimem Doktor Tornow.

Nad wsią dominuje - wpisany do rejestru zabytków pod nr L-181/A - neogotycki kościół poewangelicki. Zbudowano go ok. 1870 r. z kamienia i cegły ceramicznej w miejscu wcześniejszej, średniowiecznej świątyni. Kiedyś posiadał ryglową wieżę. Ok. 1900 r. zastąpiono ją istniejącą do dziś wysoką wieżą ceglana. Znajduje się w niej najcenniejszy zabytek – gotycki dzwon z pierwszych lat XVI w. z inskrypcją „Ave Maria gracia plena dominus tecum a.d. MCCCXVI“, ozdobiony reliefem z krucyfiksem i Chrystusem jako chłopcem. Jest to jeden z najstarszych dzwonów w powiecie gorzowskim.

Niedaleko kościoła stoi charakterystyczny pomnik poległych w I wojnie mieszkańców Tarnowa. Wieś jest nieduża, ale zadbana. W pobliżu kościoła, w maju 2011 roku uruchomiono stację paliwową Lewiatana - pierwszą w kraju, wybudowaną przez tę sieć i w dodatku posiadającą bardzo konkurencyjne ceny. Na jednym ze skwerów urządzono niedawno ciekawe miejsce ilustrujące historię miejscowości. Do pięciu głązów narzutowych przymocowano tablice z odpowiednimi inskrypcjami.

Sosny

Miejscowość z charakterem

Sosny to dawny folwark pobliskich Starych Dziebuszyc, założony jako kolonia jeszcze w 1771 r. Oglądać tu możemy rozległe założenie folwarczne, ruiny pałacu z 1835 r. (tzw. Stary Dom) i znajdujący się trochę na uboczu, dobrze zachowany dwór z lat 1903-05 (tzw. Nowy Dom).

Klasycystyczny stary pałac jest pięknie położony na wzgórzu nad malowniczym jeziorkiem, wokół którego roztacza się wpisany do rejestru zabytków, nieco zapuszczony park o powierzchni 35 ha. Ostatni jego właściciel, Werner von Klitzing został zastrzelony przez żołnierzy radzieckich, kiedy powrócił do swojego majątku, aby dopilnować pozostawionego tam bydła. Miejscowi mówią, że pochowano go przy drodze, w pobliżu dzisiejszego ośrodka wypoczynkowego ale – jak dotąd – miejsce to nie zostało jeszcze ustalone.

Po wojnie właściciele pałacu zmieniali się jak rękawiczki: Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybnych "Gryf" ze Szczecina, POM z Zielonej Góry (ośrodek kolonijny), filia PDPS w Kamieniu Małym, mieszkania komunalne. Związane z tym adaptacje poważnie zmieniły jego wnętrze. Dziś jest własnością prywatną i mimo że rewaloryzacja budowli jest już chyba mało prawdopodobna, zapraszają do niej – uchyłone drzwi i wiszące ponad nimi sympatyczne anioły.

Do pałacu prowadzi kasztanowa aleja. Kiedy ominiemy pozostałości fontanny i zbliżymy się do schodów, okaże się jednak, że to tylko doskonały przykład malarstwa iluzorycznego. Drzwi otworzyć się nie da. Pomysł dekoracji należy do nowej właścicielki, a wykonanie – do będącej tu kiedyś z wizytą artystki specjalizującej się w malowaniu aniołów.

W Sosnach – mimo że takie mikroskopijne – naprawę jest co oglądać.

Co roku organizowana jest tu impreza pod nazwą Święto

Sosen.

Na skarpie, przed dawnymi pegeerowskimi blokami, posadzono swego czasu – w ramach projektu „Sosny w Sosnach” – 343 sosnowe drzewka (dokładnie tyle, ilu było wówczas mieszkańców). Wprawdzie widać to tylko z samolotu, ale posadzono je tak przymyślnie, by tworzyły napis „Sosny”. W dawnym spichlerzu można oglądać zgromadzone tam ciekawe eksponaty, a na jednym z jego pięter otwierane są czasowo wystawy malarstwa lub fotografii.

52°43'02"N 14°57'15"E | na mapie:F



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): theguru, theguru, bakhita, bakhita, bakhita, bakhita

Trasa dodana przez: bakhita

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
środa 29 maja 2024 06:01:20